

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z protestu wyborczego T. B.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w B.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 listopada 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 30 października 2015 r., zatytułowanym „Protest wyborczy i żądanie przeliczenia wszystkich nieważnych i ważnych głosów oddanych w [...] Okręgu Wyborczym KWW K. i mnie T. B. i dodanie brakujących”, T. B. wniósł protest „w sprawie ważności wyników wyborów w Okręgu [...] b.”.

W uzasadnieniu wnoszący protest wskazał, że był kandydatem na posła w okręgu wyborczym nr [...]. Podniósł, że „W wielu miejscowościach głosowali na mnie ludzie o czym mnie poinformowali, a są takie miejsca w wszystkich powiatach

i gminie W., gdzie brak głosów oddanych na mnie.” Zażądał ponownego sprawdzenia „ważności głosów nieważnych i ważnych oddanych wyborach parlamentarnych na mnie T. B. KWW [...] poz. 6” Podkreślił, że już cztery lata temu ujawnił „podobne oszustwo” w proteście wyborczym, po czym „znalazły się brakujące głosy” oddane na kandydatkę na posła z listy P. Powołał się też na liczbę głosów nieważnych oddanych w szczególności w powiecie s.

Przedstawiając swoje stanowisko, Państwowa Komisja Wyborcza, w piśmie z dnia 6 listopada 2015 r., stwierdziła, że zarzuty protestu opierają się na niepopartych żadnymi dowodami, rzekomych deklaracjach wyborców o głosowaniu w określony sposób. Odnosząc się do liczby głosów nieważnych, Państwowa Komisja Wyborcza poinformowała, że jak wynika z protokołów głosowania w obwodzie w powiecie s., spośród 488 głosów nieważnych 373 głosy były nieważne z powodu postawienia znaku „x” obok nazwiska dwóch lub większej liczby kandydatów z różnych list, a 106 z powodu niepostawienia znaku „x” obok nazwiska żadnego kandydata. Pozostałe głosy nieważne wynikały z postawienia w kratce obok nazwiska kandydata innego znaku niż znak „x”, w tym również z powodu zamazania kratki. W opinii Państwowej Komisji Wyborczej, to, że w powiecie s. odsetek głosów nieważnych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wyniósł 3,74% (2,53% w skali kraju), nie może być uznany za przesłankę wskazującą na ewentualne nieprawidłowości w ustaleniu wyników głosowania przez obwodowe komisje wyborcze. Podkreśliła, że w 92 powiatach w kraju odsetek głosów nieważnych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej był wyższy niż we wskazanym przez wnoszącego protest powiecie s. (najwyższy w powiecie l. 5,02%). Nie może to być jednak podstawa do kwestionowania ustaleń obwodowych komisji wyborczych w tych powiatach. W związku z powyższym Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu, zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego.

Prokurator Generalny, pismem z dnia 9 listopada 2015 r., wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu. W uzasadnieniu wskazał, że wnoszący protest podniósł zarzut nieprawidłowego ustalenia wyników głosowania w okręgu wyborczym nr [...]. Jednakże nie przedstawił ani nie wskazał dowodów, na których opiera swoje zarzuty. W szczególności skarżący nie podał, w którym z obwodów

nie uzyskał on żadnego głosu, ani nie wskazuje osób, które w tym obwodzie zagłosowały na niego.

Okręgowa Komisja Wyborcza w B., w piśmie z dnia 6 listopada 2015 r., stwierdziła, że uzasadnienie protestu nie uprawdopodobnia stawianego zarzutu ani też nie wskazuje na osoby lub okoliczności faktyczne, w jakich miałyby dojść do nieprawidłowości w ustalaniu wyników głosowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu na zasadach określonych w ustawie. Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm., dalej jako Kodeks wyborczy) stanowi, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 241 § 3). Przedmiotem zarzutów może być dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenie przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1). Stosownie natomiast do treści art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest niespełniający warunków określonych w art. 241, a więc również taki, w którym nie przedstawiono lub nie wskazano dowodów, na których opiera oparte zostały zarzuty.

Z treści protestu wynika zarzut błędnego obliczenia wszystkich ważnych i nieważnych głosów oddanych w okręgu wyborczym nr [...] na kandydatów z listy Komitetu Wyborczego „[...] w tym na wnoszącego protest. Poparty on został, po pierwsze, twierdzeniem, że wnoszący protest otrzymał informację (od nieujawnionych osób), że w wielu (niezidentyfikowanych) miejscowościach wyborcy głosowali na niego, a są „takie miejsca w wszystkich powiatach i gminie W.”, gdzie nie odnotowano żadnych głosów na tego kandydata. Po drugie, zdaniem

wnoszącego protest, zarzut ten potwierdza liczba nieważnych głosów oddana w powiecie s..

W istocie zatem wnoszący protest nie przedstawił ani nie wskazał dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Podnoszona argumentacja sprowadza się przede wszystkim do przytoczenia niepopartych żadnymi dowodami deklaracji niezidentyfikowanych wyborców głosujących w niezidentyfikowanych komisjach wyborczych, które, jeśli nawet zostały ogłoszone, to nie muszą odpowiadać prawdzie. Również liczba głosów nieważnych oddanych w powiecie s. w stosunku do liczby takich głosów w skali kraju nie jest dowodem na błędne ustalenie przez obwodowe komisje wyborczych wyników głosowania w obwodach wyborczych.

Z tych względów na podstawie na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego orzeczono jak w sentencji.